

Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 23, Jeremiasz 38-39, Nieposłuszeństwo Sedekiasza i upadek Jerozolimy

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates w swoim nauczaniu na temat Księgi Jeremiasza. To jest sesja 23, Jeremiasz 37-39, Nieposłuszeństwo Sedekiasza i upadek Jerozolimy.

W tej lekcji skupimy się na rozdziałach 37-39 Jeremiasza i zajmiemy się nieposłuszeństwem Sedekiasza i upadkiem Jerozolimy.

Oczywiście rozumiemy, że są to bardzo ważne rozdziały, ponieważ tak naprawdę dotyczą centralnego wydarzenia, które miało miejsce w życiu i służbie Jeremiasza, czyli zniszczenia Jerozolimy. Teologia Jeremiasza rozwinię dla nas to, że upadek Jerozolimy jest bezpośrednim skutkiem tego, że król, lud i urzędnicy Judy nie słuchali słowa Pana. Ponownie, największym kryzysem teologicznym, być może w Starym Testamencie, jest wygnanie i to, jak Bóg pozwolił na zniszczenie świątyni.

Co się w tym wszystkim wydarzyło? Widzimy fragmenty Psalmów, w których ludzie zmagają się z tym i zmagają się z przyszłością ludu Bożego. Psalm 89: Co się stało z przymierzem Boga z Dawidem? To ważne wydarzenie. Teologiczne przesłanie Jeremiasza jest takie, że jest ono bezpośrednio powiązane z brakiem reakcji ludu.

To nie Bóg opuszcza swój lud. To nie Bóg uchybia swoim obietnicom przymierza. To Izrael złamał przymierze, ponieważ nie słuchał Pana i nie był mu posłuszny.

W projekcie i strukturze literackiej Jeremiasza 26-45 widzimy, że Jeremiasz 37-39 jest ściśle powiązany z fragmentem, któremu ostatni raz przyglądaliśmy się w 27-29. Obydwa dotyczą ostatnich dni Judy jako narodu. Mają do czynienia z czasami Sedekiasza i różnymi reakcjami ludzi na przesłanie Jeremiasza, poddaniem się Babilończykom, wygnanie będzie trwało 70 lat, Bóg używa Babilończyków jako narzędzia osąd.

Pod wieloma względami był to przekaz wywrotowy. Pomysł, jakoby Bóg oddał kontrolę nad Judą pogańskim Babilończykom i fałszywym prorokom pokoju, szczególnie sprzeciwiał się temu przesłaniu. W Księdze Jeremiasza 27-29 widzieliśmy całą kwestię proroczego konfliktu i to, jak bardzo był on realny.

Prawie mamy szansę postawić się na ulicach Jerozolimy w ostatnich dniach Judy jako naród i zaistnieć w umysłach ludzi. Kto tu mówi nam prawdę? Problem z fałszywymi prorokami i proroczym konfliktem oraz zaangażowaniem w tego typu kwestie można znaleźć nie tylko w Księdze Jeremiasza, ale jest on także pokrótce odzwierciedlony

także u proroka Micheasza. Chciałem tylko przytoczyć tutaj kilka wersetów jako kontynuację tego, o czym rozmawialiśmy ostatnim razem.

Pamiętajcie, że Micheasz głosił sto lat przed Jeremiaszem. Ogłosił, że Jerozolima zostanie zniszczona, a Jeremiasz 26 wyraźnie mówi, że to głoszenie Micheasza i ostrzeżenia o zniszczeniu Jerozolimy motywowały Ezechiasza do pokuty. Cóż, gdy Micheasz głosił to przesłanie oraz ogłaszał i ogłaszał nadchodzący sąd, spotkał się z takim samym sprzeciwem jak Jeremiasz.

Ponownie, przez proroków pokoju, którzy mieli wadliwy pogląd na przymierze, wierząc, że Bóg będzie chronił Izrael, byli Jego narodem wybranym, żadna krzywda nie mogła ich spotkać, Bóg będzie czuwał nad swoim domem, Bóg będzie chronił króla Dawida, i tak ich w odpowiedzi na głoszenie Micheasza: Jerozolima zostanie zrównana z ziemią, zostanie zamieniona w kupę gruzów, tak mówili. Nie głosicie, tak oni głoszą. Nie należy głosić takich rzeczy.

Hańba nas nie dosięgnie. Czy należy to powiedzieć: Domu Jakuba, czy Pan zniecierpliwiał się? Czy to są jego czyny? Wiecie, a oni mówili: „Słuchaj, wiesz, nie powinienesz głosić w ten sposób”. Dlaczego Bóg miałby wydać sąd na swój lud? Następnie w wersecie 11 Micheasz myśli o tym, jak ludzie na to zareagowali i jak chcą słyszeć orędzia pokoju, a nie orędzia sądu; mówi do nich: Gdyby ktoś chodził i wypowiadał wiatry i kłamstwa, mówiąc: Będę wam głosił wino i mocny napój, a on byłby sprawiedliwym kaznodzieją dla tego ludu.

Słuchaj, nie chcesz słuchać moich orędzi o sędzie, ale gdyby ktoś przyszedł i powiedział: Bóg da ci mnóstwo piwa i wina do picia, a będziesz doświadczał wszelkiego rodzaju przyjemności i dobrobytu, to byłby facet, którego chciałbyś usłyszeć. Ale ostrzegam cię, tacy ludzie to tylko kłamstwa i bzdury. Mówię ci prawdę.

W rozdziale 3, wersetach 5 i 6, Micheasz mówi o fałszywych prorokach. Mówi: Tak mówi Pan o prorokach, którzy zwodzą mój lud i którzy wołają: Pokój. Zatem ma do czynienia z tym samym rodzajem proroków, co Jeremiasz, którzy mówili: Pokój, pokój. Mówią pokój, gdy mają co jeść, ale wypowiadają wojnę temu, który nie wkłada niczego do ich ust.

Zatem nie tylko oferują puste obietnice pokoju, ale jeśli zapłacisz im odpowiednią cenę, powiedzą ci to, co chcesz, żeby powiedzieli. Będą wam składać obietnice pokoju, ale jeśli nie złożycie im dobrej ofiary miłości, ogłoszą na was wyrok. Tak więc Micheasz zmagał się z fałszywymi prorokami i ostatecznie Ezechiasz dokonał właściwego wyboru, odpowiadając Bogu, słuchając ostrzeżeń sądu i traktując te sprawy poważnie, i Jerozolima w roku 701 została częściowo dzięki temu oszczędzona.

Jeremiasz w rozdziałach od 37 do 39 głosi, że Bóg sprowadzi zagładę na Jerozolimę. Sedekiasz nie odpowie we właściwy sposób, a pierwszą rzeczą, którą czytamy w rozdziale 37, 1-2, wprowadzając tę sekcję, ważne podsumowanie Jeremiasza 26-45 jako całości, jest to, co następuje: Sedekiasz, syn Jozjasza, którego Nabuchodonozor, król babiloński, ustanowił królem w ziemi judzkiej, panował zamiast Koniasza, czyli Jehojachina, syna Jehojakima, lecz ani on, ani jego słudzy, ani lud tej ziemi nie słuchali słów Pana, który mówił przez proroka Jeremiasza. OK, więc dlaczego zniszczenie Jerozolimy opisane w rozdziale 39, opowiedziane nam także na końcu Księgi Jeremiasza w rozdziale 52, dlaczego tak się stało? Ponieważ król i lud nie odpowiedzieli na słowo Pana.

To, co widzimy w rozdziałach Jeremiasza 37-39, prowadzących do relacji, w której mamy do czynienia z faktycznym upadkiem miasta, to pięć odrębnych epizodów, które dotyczą reakcji na przesłanie Jeremiasza o tym, jak poddamy się Babilonowi. OK, w latach 27-29 Jeremiasz powtarzał trzy razy: poddaj się Babilonowi, poddaj się jego władzy, nie słuchaj proroków, którzy próbują cię zwiść. W ten sam sposób będziemy mieli różne epizody, w których Jeremiasz będzie mówił o potrzebie poddania się Babilończykom i o tym, jaką odpowiedź otrzymuje.

OK, teraz układ tych pięciu odcinków również będzie zgodny z określonym wzorcem. Znowu będziemy mieli wzór, w którym będziemy układać panele, w których elementy A i B są ułożone obok siebie. Element A znajduje się w rozdziale 37, wersetach 3-5, gdzie mamy interakcję króla Sedekiasza z Jeremiaszem i jego odpowiedź na przesłanie, że muszą poddać się Babilończykom.

W rozdziale 37, wersetach 6-10, mamy element B, w którym mamy urzędników wojskowych podległych Sedekiaszowi i ich odpowiedź udzieloną Jeremiaszowi. Rozdział 37, wracając do elementu A, mamy historię interakcji Jeremiasza z królem Sedekiaszem. Następnym elementem B są znowu urzędnicy wojskowi z rozdziału 38, wersety 1-12 i ich reakcja na przesłanie Jeremiasza oraz ich wrogość wobec tego przesłania, które głosi Jeremiasz i które ich zdaniem zmniejsza wysiłek wojenny i utrudnia ich opór przeciwko Babilon.

I wreszcie, pod koniec rozdziału 37, od wersetu 17 do końca rozdziału, ponownie mamy element A, w którym Jeremiasz wchodzi w interakcję z królem Sedekiaszem. Tak więc w tej ABABA, kontrastując różne interakcje Jeremiasza z królem i urzędnikami królewskimi, ponownie widzimy pewną równoległość narracyjną, która pomaga nam dostrzec powtarzające się przykłady odpowiedzi na słowo Pana. Paralelizm narracyjny występuje także w rozdziałach 37-39 w tym sensie, że nieposłuszna reakcja Sedekiasza jest umieszczona obok wcześniejszej nieposłusznej reakcji Jehojakima również w rozdziale 36.

A Jehojakim był królem, który panował w latach 609-597. Nie posłuchał słowa Pana. Istotnie, gdy doszło do niego słowo Pańskie, rozgniewał się i wrogi.

Zabił Uriasza w rozdziale 26. W rozdziale 36 pociął zwój proroctw Jeremiasza. Odpowiedzi Sedekiasza, rozdziały 37-39, są umieszczone tuż obok.

A Sedekiasz jest królem w ostatnich dniach od 597 do 586. Ani on, ani jego lud, ani słudzy, oni również nie słuchali słowa Pana. Zatem niezależnie od tego, na jaki okres czasu patrzysz, jaki okres służby Jeremiasza rozważasz, przywódcy, urzędnicy i lud nie słuchali słowa Pana.

Sedekiasz tak samo zasługuje na sąd Boży, jak Jehojakim. To trochę zaskakujące, ponieważ jeśli porównać te dwie osoby, wydają one zupełnie inaczej. Jehojakim wpada w złość i staje się agresywny, ilekroć spotyka się ze słowem Pana.

Nie boi się Boga. Wygląda na to, że w ogóle nie liczył się on z proroczymi słowami. Bez strachu przed konsekwencjami, które mogą się wydarzyć.

Nigdy nie ma czasu, kiedy Jehojakim i Jeremiasz spotykają się ze sobą, ponieważ jest to po prostu zbyt niestabilne. Relacja między tymi mężczyznami jest zbyt wybuchowa. Jeremiasz nie może przebywać w obecności tego króla, bo jeśli tak się stanie, król go pojmie i zrobi z nim to samo, co zrobił z Uriaszem, i skaże go na śmierć.

Z drugiej strony, kiedy przychodzimy do Sedekiasza, mamy do czynienia z zupełnie innym rodzajem jednostki. Mamy proroka lub mamy króla, który stale współdziała z prorokiem. Istnieją przesłania mówiące o tym, gdzie Jeremiasz rozmawia z Sedekiaszem.

Prowadzą ze sobą dialog. Sedekiasz nieustannie go pyta: czy jest słowo od Pana? I za każdym razem, gdy go pyta, czy jest słowo od Pana? Przesłanie jest w zasadzie takie samo. Ale mamy go tutaj trzy razy.

Czy jest słowo od Pana? Ale już wcześniej widzieliśmy, jak Jeremiasz i Sedekiasz wchodzili w interakcję ze sobą. Rozdział 21, wersety 4-10. Sedekiasz pyta Jeremiasza: czy mógłbyś się za nas pomodlić? Aby Pan przyniósł wybawienie.

Rozdział 32, wersety 1-5. Znowu przesłanie Jeremiasza. To właśnie stanie się z królem, jeśli się nie podda.

Rozdział 34, wersety 1-7. Innym razem Sedekiasz mówi: czy jest słowo od Pana na temat tego, co się wydarzy? A słowo Pana jest za każdym razem takie samo. Rozdział 34 jest interesujący, ponieważ wydaje się, że Jeremiasz daje Sedekiaszowi bardziej pozytywną odpowiedź.

Będziesz mógł umrzeć w spokoju i wygląda na to, że Sedekiaszowi wszystko pójdzie dobrze. Niektórzy krytyczni uczeni przyjrzeni się temu i próbowali wyodrębnić różnych

redaktorów i różnych redaktorów, którzy ułożyli te różne odpowiedzi dla Sedekiasza. Myślę jednak, że mamy do czynienia z możliwością różnych wyników w zależności od tego, jak Sedekiasz odpowie na słowo Pana.

Widzicie, pomimo faktu, że Juda rzeczywiście przekroczyła granicę, pomimo faktu, że Bóg wyznaczył wszystkie te ruchome terminy i ostatecznie osiągnęły one punkt nieodwołalnego wyroku, Bóg wciąż daje Sedekiaszowi trochę. Bądź pewien, że jeśli odpowie na przesłanie Jeremiasza i podda się, wówczas jego życie zostanie oszczędzone, a sprawy ułożą się dla niego znacznie lepiej, niż w rzeczywistości. Jeremiasz mówi w rozdziale 34, że umrzesz w pokoju. Kiedy patrzymy na to, co przydarzyło się Sedekiaszowi w rozdziale 39, zdajemy sobie sprawę, że utracił on szansę na osiągnięcie tego pozytywnego wyniku w odpowiedzi na słowo Boże.

Teraz Sedekiasz nieustannie odbywa takie narady z królem. Różni się od Jehojakima. Nie złości się.

Nie zagraża życiu króla i nie zagraża życiu proroka. Często robi rzeczy, aby w pewnym sensie pomóc prorokowi, częściowo dlatego, że Sedekiasz boi się urzędników tak samo jak Jeremiasz, ale ostatecznie jest tak samo nieposłuszny jak Jehojakim. I nie ma znaczenia, czy ktoś jest buntowniczy, wrogi i zły wobec słowa Bożego, czy po prostu obojętny i bojący się wykonywać to, co Bóg mu każe. W końcu jest to nieposłuszeństwo.

Niezależnie od tego, czy ktoś w gniewie odrzuca ewangelię i mówi: „Nie chcę tego słyszeć, odsuń się ode mnie”, czy też ktoś grzecznie to słyszy, a potem ignoruje to, co jest w niej napisane, obydwójce znajdują się pod Bożym potępieniem. I myślę, że to właśnie widzisz w paralelizmie narracyjnym w drugim panelu, a mianowicie, że nieposłuszeństwo Sedekiasza jest porównane do nieposłuszeństwa Jehojakima. Ostatecznie jadą na tym samym wózku.

Dobra? W porządku, więc spójrzmy na te pięć odcinków. Rozdział 37, wersety 3 do 5. Sedekiasz mówi to w wersecie 3. Mówi: Proszę, módl się za nami do Pana, Boga naszego. W porządku, więc oto początek konferencji.

Potrzebujemy modlitwy. Cóż, pamiętasz, co Bóg powiedział Jeremiaszowi w rozdziale 7, 11, 14 i 15? Nie módlcie się za ten lud. Zatem prorok ostatecznie nie będzie w stanie zrobić tego, o co prosi go król.

Dobra? O co dokładnie król prosi Jeremiasza, aby się modlił? Czy prosi Jeremiasza, aby się modlił, aby Pan dał mi mądrość, abym był mu posłuszny, oraz siłę i odwagę, abym podążał za tym, co Bóg mi każe? To nie jest dokładnie to, o co się modli. Dowiadujemy się o tym z rozdziału 21, wersetu 2, który może być po prostu równoległym opisem tego samego wydarzenia, o którym czytamy w rozdziale 37. Oto, o co tak naprawdę prosi Boga, aby zrobił.

Proś Pana w naszej sprawie, bo Nabuchodonozor, król babiloński, toczy z nami wojnę. Być może Pan postąpi z nami według wszystkich swoich cudownych czynów i sprawi, że odejdzie od nas. Nie prosi więc o odwagę i zdrowy rozsądek, aby robić to, czego chce od niego Bóg.

Prosi Boga, aby wyprowadził go z tej sytuacji. Kiedy wrócimy do 37 i spotkania w tym odcinku, Jeremiasz nie będzie się za niego modlił. Nie otworzy mu szansy, że Bóg go z tego wybawi.

Powie mu, że sytuacja jest beznadziejna. Wspominałem o tym już wiele razy i obiecuję, że prawdopodobnie ostatni raz o tym wspominać, ale ilekroć słyszymy historie o nadchodzącym upadku Jerozolimy, zawsze przychodzi nam na myśl to, co stało się z Ezechiaszem i miasto Jerozolima w 701 r. p.n.e. To wciąż powraca, choć nie minęło tak dawno temu.

To było cudowne wybawienie. Bóg wkroczył o godzinie 11. Wypełniło, potwierdziło i w pewnym sensie uprawomocniło tradycję, jakie lud Judy miał na temat Jerozolimy, że Bóg zawsze będzie chronił miasto.

I tak, kiedy Ezechiasz doświadczył tego wybawienia, o co Sedekiasz prosi, kiedy się modli, może Pan zlituje się, może Pan nas wybawi, prosi, może Bóg uczyni dla nas wybawienie Ezechiasza. W interakcji Jeremiasza z Jehojakimem widzieliśmy, że tak się nie stanie, ponieważ królu Jehojakim, nie jesteś Ezechiaszem, nie jesteś Jozjaszem, twój sąd nadejdzie. Ale wracamy do tej możliwości.

Mamy tu nowego króla. Mamy króla, który przynajmniej chce zaprosić proroka do środka i wysłuchać, co prorok ma do powiedzenia. Być może istnieje możliwość, że Bóg dokona wybawienia.

Być może doświadczymy kolejnego z tych Ezechiaszów. Cóż, posłuchaj, co Bóg powie prorokowi lub co Bóg powie królowi i urzędnikom. Zatem częściowo tym, co skłoniło Sedekiasza do przyścia do Jeremiasza i poproszenia go o modlitwę za niego, był pozytywny obrót wydarzeń.

Egipcjanie wyruszyli i zaoferowali pomoc Judzie, ponieważ nie chcieli, aby Babilończycy wkroczyli na ich terytorium. Wiedzieli, że jeśli Babilończycy ostatecznie zajmą Judę, to tylko przybliży ich do inwazji na naszą ziemię. Próbują więc pomóc Judzie, aby to powstrzymać.

Sedekiasz ufa, że ten sojusz z Egiptem może go wybawić. Jeremiasz przychodzi i całkowicie podważa wszelkie możliwe, pełne nadziei rozwiązanie tej kwestii. Egipcjanie ci nie pomogą.

Ich interwencja militarna w tej sytuacji nie zmieni tej sytuacji. W rzeczywistości, gdyby twoja armia wyruszyła i pokonała Chaldejczyków, rannych ludzi, którzy pozostali w Chaldejczykach, nadal mogliby zdobyć to miasto. Pamiętajcie, jak Dawid wkroczył i ostatecznie zdobył Jerozolimę wraz z małą grupą ludzi, która wkradła się do miasta.

Hej, Chaldejczycy to robią. Nie ma od tego ucieczki. Nawet gdybyś mógł odnieść wielkie zwycięstwo militarne, to się nie uda.

Cóż, to wprawia Jeremiasza w zakłopotanie. Porównajmy Jeremiasza i Izajasza jako proroka. Izajaszu, Pan wybawi to miasto.

Sennacheryb i jego armia nie wypuścili ani jednej strzały w to miasto. Jestem pewien, że król myślał: dlaczego nie moglibyśmy mieć jednego z tych proroków ze starych, dobrych czasów, takiego jak Izajasz? Wiesz, Jeremiasz wydaje się być kimś gorszym. Izajasz jest na tyle blisko Boga, że może zagwarantować Panu wybawienie.

W pewnym sensie mamy proroka drugiej kategorii, który może nam powiedzieć jedynie o sądzie. Pete Diamond przedstawił kilka interesujących studiów intertekstualnych na temat tej części Jeremiasza. Jedną z rzeczy, które zauważył, było to, że z pewnością istnieją pewne intertekstualne powiązania pomiędzy historią Izajasza i Ezechiasza, a następnie Jeremiasza i Sedekiasza.

Interesującą rzeczą jest to, że Jeremiasz zdecydowanie wygląda na mniejszego proroka. W rzeczywistości Diamond zasugeruje, że jeśli cofniemy się do historii Izajasza i Ezechiasza, osobą z tej historii, którą Jeremiasz najbardziej przypomina, jest pogański asyryjski Rabszake, dowódca armii asyryjskiej, który opowiada królu Judy, twoje próby przeciwstawienia się naszej armii są beznadziejne. Jeśli więc mamy dokonać intertekstualnego porównania Izajasza i Jeremiasza, Jeremiasz nie wygląda jak Izajasz.

Jeremiasz wygląda bardziej jak pogański Rabszake, dowódca armii asyryjskiej, który mówi mieszkańcom Judy: spójrzcie, to beznadziejne. Nie ma mowy, żebyś kiedykolwiek został wybawiony z naszej armii. Właściwie posłuchajcie tego fragmentu z Izajasza 37 :4-9 i porównajcie go z tym, co właśnie usłyszeliśmy, jak Jeremiasz mówił do króla Sedekiasza.

Spójrz, nawet jeśli pokonacie Babilończyków, nawet jeśli Egipcjanie przyjdą i pomogą wam, ranni żołnierze armii babilońskiej, którzy są w szpitalu, to oni mogą przyjść i spalić miasto. Posłuchaj, co mówi Rabszak, jest to w rozdziale 36, wersety 4-9. Powiedz to Ezechiaszowi, tak mówi wielki król, król Asyrii, na czym opierasz to swoje zaufanie? Wiecie, że miasto Jerozolima będzie chronione.

Czy sądzisz, że same słowa są strategią i siłą na wojnie? Komu teraz ufasz, że zbuntowałeś się przeciwko mnie? Oto ufacie Egipcie. Ezechiasz zrobił to samo, co Sedekiasz. Zawarł sojusz z Egiptem i sądził, że pomoc wojskowa Egipcjan mu pomoże.

To nie pomoże. Jeremiasz mówi to samo, co Rabszake mówi w 37 rozdziale Jeremiasza. Rabszake mówi także, że Egipt to tylko złamana trzcina laski, która przebije rękę każdego człowieka, który się na niej oprze.

Taki jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy mu ufają. Zatem ufasz tej armii, która ci pomoże. Nie pomogą.

A faraon będzie jak złamana trzcina, która przebije twoją rękę. On cię nie wybawi. Dalej mówi w wersecie 8: Chodź teraz, załóż się z moim panem, królem Asyrii.

Dam ci dwa tysiące koni. Jeżeli potrafisz wysadzić na nich jeźdźców, jakże możesz odeprzeć choćby jednego kapitana spośród najmniejszego ze sług mojego pana, skoro ufasz Egipcie w zakresie rydwanów i jeźdźców? Co więcej, bez Pana wystąpiłem na tę ziemię, aby ją zniszczyć. Czy bez Pana wystąpiłem na tę ziemię, aby ją zniszczyć? Pan mi powiedział: idź do tej ziemi i zniszcz ją.

W porządku? Zatem pod każdym względem, jeśli zamierzasz dokonać intertekstualnego porównania między Izajaszem i Jeremiaszem oraz Ezechiaszem i Sedekiaszem, Jeremiasz nie wygląda zbyt dobrze. Wygląda jak asyryjski Rabszake. Nie ufaj Panu, że cię wybawi.

Jeremiasz mówi: spójrz, nawet jeśli pokonasz armię, nawet jeśli pokonasz Chaldejczyków, ranni w szpitalu i tak cię pokonają. Rabszake, dowódca asyryjski, drwi z nich i mówi: „Słuchajcie, zrobmy uczciwą walkę”. Dam ci dwa tysiące koni.

Nie masz nawet wystarczającej armii, żeby wsadzić chłopaków na konie. Pomogę ci tutaj. Nawet wtedy nadal bym cię pokonał.

Rabszake mówi: spójrz, nie przyszedłem tu o własnych siłach. Pan posłał mnie, abym przybył i pokonał ten lud. Jeremiasz mówi, że Pan jest tym, który sprowadził armię babilońską.

Pan jest tym, który wyda Jerozolimę w ręce króla Nabuchodonozora. Wiesz, pod każdym względem jedyną osobą, do której wygląda Jeremiasz, nie jest Izajasz. Nie jest prawdziwym prorokiem Bożym.

Wygląda jak dowódca asyryjski. I tak jak ten poganin, który powiedział: nie ufaj Panu, że cię wybawi, prawie to samo mówi Jeremiasz. Ale zwrot akcji i puenta tego intertekstualnego problemu nie leży w proroku.

Problem nie polega na tym, że Jeremiasz jest mniejszym prorokiem niż Izajasz.
 Problem nie polega na tym, że Jeremiasz podziela teologię pogańskiego dowódcy.
 Problem w tym, że w życiu Sedekiasza nie będzie reakcji porównywalnej z reakcją Ezechiasza.

I dlatego nie może być wybawienia. Nie może być żadnej armii wkraczającej o jedenastej godzinie, aby wybawić, ponieważ nie ma tutaj odpowiedzi wiary ze strony Sedekiasza. Zatem intertekstualność, która zdaje się umniejszać służbę Jeremiasza, ponownie zwraca uwagę na tę samą kwestię, którą Jeremiasz skierował wcześniej do Jehojakima.

Jehojakim, nie jesteś Ezechiaszem. Prorok mówi teraz to samo Sedekiaszowi.
 Spójrzcie, nie było żadnej odpowiedzi, nie było pokuty, dlatego Bóg nie może przynieść wybawienia.

OK, z jaką reakcją spotyka się to ze strony Sedekiasza? Nic nie wskazuje na to, że kiedykolwiek zareaguje pozytywnie. W rzeczywistości dzieje się tak, że mamy interwencję oficerów wojskowych w naszym elemencie B w rozdziale 37, wersecie 11 i następnych. Teraz, gdy armia chaldejska wycofała się z Jerozolimy w obliczu zbliżania się wojsk faraona, Jeremiasz wyruszył z Jerozolimy, aby udać się do ziemi Beniamina, aby otrzymać tam swój dział między ludem, prawdopodobnie zajmując się zakupem ziemi, którą odzyskał w rozdziale 32.

Kiedy jednak przygotowywał się do opuszczenia miasta, napisano, że pochwyciła go grupa wojskowych. I tym razem nie mam zamiaru czytać ich imion, tak jak to zrobiłem w jednym z wcześniejszych filmów, masakrować ich i mordować. Ale oto, co im mówią.

Pochwycili Jeremiasza i powiedzieli: Dezerterujesz do Chaldejczyków. To dokładnie potwierdza to, co o Tobie myśleliśmy. Jesteś zdrajcą.

I to całe przesłanie i cała ta idea, że musimy poddać się Babilończykom, uciekacie przed nimi, próbując uciec. I w pewnym sensie można by pomyśleć, że byliby zadowoleni, gdyby się go pozbyli, ale oskarżają go o zdradę, a Jeremiasz twierdzi, że to kłamstwo. Nie uciekam do Chaldejczyków.

Ale oni nie chcieli słuchać. Pojmali Jeremiasza. Uwięzili go.

Pobili go. Zatem element A jest odpowiedzią króla. Nie może zaakceptować tego, co ma do powiedzenia Jeremiasz.

On się tego boi. Następnie, rozdział 37, wersety 11 do 15, B, mamy epizod, w którym Jeremiasz wchodzi w interakcję z oficerami wojskowymi. Są wrogo nastawieni.

Są źli. Oskarżają Jeremiasza o bycie zdrajcą. I dlatego go pobili i wtrącili do więzienia.

Wróćmy teraz do elementu A. W następnym odcinku ponownie Jeremiasz będzie powtarzał Sedekiaszowi, że musisz poddać się Babilończykom, rozdział 37, wersety 16 do 21. Jeremiasz zostaje osadzony w więzieniu.

Pozostaje tam przez wiele dni. A oto, co dzieje się w wersecie 17. Widzieliśmy to już wcześniej.

Król Sedekiasz posłał po niego i przyjął go, a następnie król wypytywał go potajemnie w swoim domu i zapytał: Czy jest jakaś wiadomość od Pana? Nie poznałem jeszcze Bożego punktu widzenia na tę kwestię. Czy jest jakieś słowo od Pana? Odpowiedź Jeremiasza powinna brzmieć: „Tak, słyszeliście to już wiele razy”. Ale Jeremiasz twierdzi, że tak, istnieje.

Zostaniecie wydani w ręce króla babilońskiego. Jeremiasz powiedział także do Sedekiasza: Cóż złego uczyniłem tobie, twoim sługom lub twojemu ludowi, że wtrąciłeś mnie do więzienia? A w wersecie 19: gdzie są wasi prorocy, którzy wam prorokowali, mówiąc: Król babiloński nie nadejdzie przeciwko wam i tej ziemi? Zatem wracamy do proroczego konfliktu. Słuchaj, jeśli ci goście mieli rację, dlaczego z nimi nie porozmawiasz? Czy jest słowo od Pana? Jediną rzeczą jest to, że znowu nie ma odpowiedzi; Sedekiasz nie będzie podążał za słowami Pana.

Jedyne, co tutaj robi, to to, że daje Jeremiaszowi korzystniejsze więzienie, w którym może przebywać. Zamiast lochu, w którym go wsadzili oficerowie, jest napisane, że Jeremiasz zostanie osadzony na dziedzińcu straży i będzie na korzystniejszych warunkach. Otrzyma także bochenek chleba.

Ale wiesz, to nie wystarczy. Nie chodzi tylko o opiekę nad prorokiem i ocalenie jego życia. Jeśli naprawdę chce słuchać, co Bóg ma tutaj do powiedzenia, musi to przetrwać i być posłuszny.

Ale domyślasz się, że on przyjedzie potajemnie, pyta, boi się tych oficerów wojskowych i tego, co mogą mu zrobić, tak samo jak Jeremiasz. Mamy więc element A, król spotyka się z prorokiem. Mamy element B, oficerowie spotykają się z prorokiem, więzią go i oskarżają o zdrajcę.

Potem wracamy do króla, a w rozdziale 38, wersetach 1-13, w następnym odcinku, wracamy do interakcji Jeremiasza z oficerami wojskowymi. I znowu funkcjonariusze będą reagować gniewem. Powiedzą: dlaczego wciąż głosicie tę wiadomość, że ten, kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza? Przynoszą to królowi.

W wersecie 4 człowiek ten osłabia ręce żołnierzy, którzy pozostali w mieście. To samo wyrażenie można znaleźć w listach z Lakisz, gdzie oficerowie wojskowi omawiają demoralizację żołnierzy i mówią o osłabieniu ich rąk. Są zniechęceni.

Nie chcą dalej walczyć. Mówią, że przesłanie Jeremiasza jest tego bezpośrednią przyczyną. W rezultacie musimy pozbyć się Jeremiasza, a oni wrzucą go do cysterny.

Sedekiasz, będąc słabym przywódcą, wahającym się tam i z powrotem, bojącym się tych oficerów i tych dowódców, mówi: Oto jest w twoich rękach, bo król nie może nic zrobić przeciwko tobie. Wzięli więc Jeremiasza i wrzucili go do cysterny. I zostawiają go tam na śmierć.

Dopiero interwencja oficera imieniem Ebed-Melech, cudzoziemca, mówi królowi: Nie możemy czynić tak wielkiego zła. Jest posłańcem Boga i ten cudzoziemiec, Etiopczyk, przekonuje króla, aby uratował Jeremiasza z cysterny. Porozmawiamy jeszcze trochę o Ebed-Melechu.

Ale zwróćcie uwagę na reakcję funkcjonariuszy. I tak tam i z powrotem, wahanie Sedekiasza, gniew urzędników. To wszystko rozegra się podczas jeszcze jednego spotkania Jeremiasza z królem.

Zwrócę tutaj uwagę tylko na kilka rzeczy. Rozdział 38, werseł 14: Król Sedekiasz posłał po proroka Jeremiasza i przyjął go przy trzecim wejściu do świątyni Pańskiej.

Będzie przeżywał tę chwilę w świątyni Pańskiej w taki sam sposób, jak Jehojakim w rozdziałach 36 i 26. Król powiedział do Jeremiasza: Zadam ci pytanie. Nic przede mną nie ukrywaj.

Nie ukrył niczego przed królem, ale zapyta ponownie. Czy masz słowo od Pana? I tutaj chcę tylko wspomnieć o kilku szczegółach. Gdy przejdziemy do wersetów 17 i 18, oto słowo od Pana.

Wiesz co to jest. Poddaj się Babilończykom, a będziesz oszczędzony. Jeśli poddacie się sługom króla babilońskiego, oszczędzicie życie wasze i miasto nie zostanie spalone ogniem, a dom wasz będzie żył.

Dzieje się tu coś w rodzaju „jeśli-to”. Masz szansę uniknąć sądu Bożego. Jeśli jednak nie poddacie się dostojnikom króla babilońskiego, miasto to zostanie wydane w ręce Chaldejczyków.

Zatem wybór należy do Ciebie. Przesłanie nie uległo zmianie. To jest dokładnie to, co wielokrotnie słyszeliśmy od proroka.

Trzy oddzielne razy w rozdziałach 37 i 38. Ponownie przypomina nam to o rozdziale 27, trzy oddzielne czasy poddania się królowi Babilonu tym różnym grupom. Wyraźnie widać tu analogię.

Wreszcie, w wersecie 19, otrzymujemy wyjaśnienie od króla Sedekiasza, co dokładnie powstrzymuje go od posłuszeństwa słowu Pana. A oto, co mówi Sedekiasz. Boję się Judejczyków, którzy uciekli do Chaldejczyków, abym nie został im wydany i aby nie potraktowali mnie okrutnie.

Słuchaj, boję się tych gości, którzy zostali już wzięci jako zakładnicy i zesłani do Babilonu, a może ludzi, którzy uciekli do Babilończyków. Będą mnie obwiniać za to wszystko, co się dzieje. A jeśli wsadzą mnie do więzienia z tymi facetami, ktoś wbije mi nóż w środku nocy.

Więc jest przestraszony. Zatem w ostatecznym rozrachunku to strach przed ludźmi powstrzymuje go od właściwej bojaźni i ustosunkowania się do Boga. Sedekiasz bardziej boi się tego, co się z nim stanie, jeśli zostanie schwytany i wydany innym żydowskim więźniom, niż tego, co się z nim stanie, jeśli nie będzie słuchał słowa Bożego.

A konsekwencje i katastrofa, która nadejdzie, gdy nie słuchacie słowa Bożego, zawsze będą znacznie poważniejsze. Ale on boi się mężczyzn. Boi się tego, co się z nim stanie.

Jeremiasz próbuje powiedzieć: spójrz, musisz zrozumieć, co się stanie, jeśli nie będziesz słuchać Boga. I na koniec, oto ostatnie oświadczenie, które Jeremiasz zamierza skierować do króla. Ale jeśli odmówisz poddania się, to jest to wizja, którą pokazał mi Pan.

Oto wszystkie kobiety, które pozostały w domu króla judzkiego, były prowadzone do urzędników króla babilońskiego, a kobiety mówiły: Posłuchajmy teraz tych słów, bo jest tu coś ważnego. Twoi zaufani przyjaciele oszukali cię i zwyciężyli. Teraz, gdy twoje stopy ugrzęzły w błocie, odwracają się od ciebie.

W porządku? Wyobraża sobie więc aresztowanie Sedekiasza i kobiety w pałacu mówiące: Sedekiaszu, spójrz, co się z tobą stało. Przyjaciele, sojusznicy i oficerowie odwrócili się od ciebie, a twoje stopy ugrzęzły w błocie. Sformułowanie nie jest dokładnie takie samo, ale nie mogę powstrzymać się od słuchania, gdy czytam, że funkcjonariusze rzucają Jeremiasza w błoto i jest napisane wcześniej w tym rozdziale, w wersecie 6, że w cysternie nie było wody ale tylko błoto i Jeremiasz utonął w błocie.

OK, to było złe. Są pewne złe okoliczności. Prawdziwym więźniem w tej historii jest Sedekiasz.

Był w znacznie gorszym stanie niż Jeremiasz, został wrzucony do cysterny i pozostawiony, aby utonął w błocie, ponieważ Bóg ostatecznie obiecał go wybawić. Sedekiasz ugrzązł w błocie i nie ma nikogo, kto by go wybawił, bo nie usłuchał słowa Pańskiego. Jeremiaszu, gdy miasto Jerozolima będzie zdobyte, Jeremiasz zostanie uwolniony.

Sedekiasz nie zostanie uwolniony i niczym więzień wrzucony do cysterny, stopy Sedekiasza utoną w błocie. Teraz dochodzimy do końca rozdziału 38 i ostatnimi słowami, którymi dzielą się ze sobą Sedekiasz i Jeremiasz, jest to, że Sedekiasz daje jasno do zrozumienia, że nie chce, aby Jeremiasz komukolwiek mówił o tym, o czym rozmawiali. Ale ostatni werset tego rozdziału przemawia do mnie w znaczący sposób.

Jest napisane: Jeremiasz pozostał na dziedzińcu straży aż do dnia zdobycia Jerozolimy. Widzieliśmy tego rodzaju podsumowania dotyczące pobytu Jeremiasza w więzieniu, zanim podsumowano te różne epizody. Ale w tej historii, w tym fragmencie nie ma nic, co mówiłoby nam o reakcji Sedekiasza na słowo Pana.

W pewnym sensie przypomina mi to, co narrator robi w rozdziale 36, kiedy Baruch czyta zwój w obecności całego ludu i nie ma tam żadnej wzmianki o ich reakcji. Słowo zostało odczytane w obecności króla. Po prostu pozwala, aby wydarzenia się toczyły, opór trwa, a on nie słucha słowa Pana.

A pierwsze stwierdzenie, które czytamy w rozdziale 39, to tytuł mówiący nam, że teraz Jerozolima upadnie. Jest tu prawdziwe poczucie proroczej sprawiedliwości, ponieważ człowiek, który pozwolił, aby stopy Jeremiasza ugrzązły w błocie, ostatecznie będzie tym, który utonie w błocie jako więzień. Jeremiasz zostanie zwolniony.

Sedekiasz nie. I nie będę opisywać wszystkich szczegółów w opowieściach. Mówiliśmy już o upadku Jerozolimy, ale pozwólcie, że przypomnę wam, co przydarzyło się Sedekiaszowi.

Jego odpowiedź na słowo Boże stanowi dużą część rozdziałów 37 i 38, dlatego ważne jest, aby narrator podkreślił, że to, co w rezultacie spotyka Sedekiasza, oznacza, że Bóg wymierza sprawiedliwość. To właśnie przydarza się królom, ludziom i przywódcom, gdy nie słuchają słowa Bożego. Słowo Boże jest sprawą życia i śmierci.

Kiedy Jerozolima zostaje zdobyta, Sedekiasz i jego synowie próbują uciec nocą. Dotarli około 15 do 15 mil od Jerozolimy i zostali schwytani na równinach Jerycha. Następnie zostają zakuci w kajdany i zabrani jako więźniowie do Nabuchodonozora w Ribla, na północ od Syrii.

Nabuchodonozor, ponieważ Sedekiasz był buntownikiem przeciwko Babilończykom, posadził go na tronie jako swoją marionetkę. Dbaj o nasze interesy, poddaj się nam,

oddaj nam daninę, utrzymuj tu sytuację, a my pozwolimy Ci pozostać na tronie i udawać króla. W pewnym sensie tak właśnie było.

Sedekiasz był zbyt słaby jako władca, aby nawet to zrobić, dlatego Nabuchodonozor wydaje na niego wyrok jako na buntownika. I wyrok jest taki, że synowie Sedekiasza zostaną straceni na jego oczach. A potem Babilończycy wyłupili oczy Sedekiaszowi.

I nie mogę powstrzymać się od myśli o tym, że jego niechęć do słuchania słowa Pana ostatecznie prowadzi do wyroku w sprawie ślepoty i więzienia w rozdziale 39. Zaślepienie duchowe ma poważne konsekwencje. Prawie i nie wiem, czy jest tu jakieś szczególne powiązanie, ale niemal przypominamy sobie, co przydarzyło się Samsonowi pod koniec jego życia.

Został oślepiiony i zabrany jako więzień. A Sedekiasz umrze w niewoli babilońskiej jako ślepiec pozbawiony synów z powodu nieposłuszeństwa słowu Pana. Istnieje tu również poczucie sprawiedliwości, ponieważ urzędnicy i król, którzy przetrzymywali Jeremiasza w więzieniu, a także więzienia zapewniają taki kontekst dla służby Jeremiasza, że ludzie, którzy zrobili to Jeremiaszowi, doświadczą teraz własnej formy uwięzienia.

I chociaż Bóg umożliwił uwolnienie Jeremiasza, a Babilończycy, kiedy zajmą miasto, będą wyzwolicielem, którzy uwolnią go z więzienia, z niewoli, którą urzędnicy i król, którzy skazali Jeremiasza na te rzeczy, nie będzie dla nich wybawienia. A wszystko, na co naród i wszystko, na co czekają przywódcy i wszystko, na co czeka król judzki, kto nie był posłuszny słowu Pana, jest karą więzienia i nie będzie uwolnienia aż do czasu zwycięstwa Cyrusa miasto Babilon i pozwala Żydom na powrót do ojczyzny. Ale to będzie trwało przez kolejne pokolenie.

Zatem spędziłem trochę czasu w rozdziałach 26–45, przyglądając się wszystkim sposobom, w jakie narrator pokazuje, że upadek Jerozolimy i wyrok na Jerozolimę były całkowicie zasłużone. Jest tu poczucie proroczej sprawiedliwości, ponieważ jest to kara, jaką poniósł Juda za nieusłyszenie słowa Pańskiego. Ludzie, którzy skazali Jeremiasza na uwięzienie i prześladowanie, teraz doświadczą własnych form prześladowań i uwięzienia.

Kiedy więc patrzymy na całą tę sekcję i myślimy o wszystkich rzeczach, o których mówiliśmy na poprzednich sesjach, stwierdzamy, że jest to dość przynębiająca część Biblii. Oferta życia dana Judzie na początku każdego z tych paneli w rozdziale 26. Jedynymi ludźmi, którzy jej doświadczają, są Rechabowie z rozdziału 35. W drugim panelu oferta życia złożona Izraelowi, gdy Zwój Świątynny został odczytany w roku 605 p.n.e. jedyną osobą, która pozytywnie na to zareagowała, był Baruch.

Ale jeśli wrócimy do tej części Księgi Jeremiasza, zobaczymy także, że czasami, między wierszami, a czasami jako mniej ważne postacie, istnieją inne pozytywne przykłady

posłuszeństwa prorocemu słowu i słowu Pana. Dlatego chciałbym, abyśmy zakończyli tę lekcję spojrzeniem na niektóre z tych pozytywnych przykładów posłuszeństwa, na ludzi, którzy słuchali słowa Pana. Mamy tutaj taki negatywny przykład z Sedekiaszem i konsekwencjami tego, co przydarzyło się ogółowi ludzi, ale pamiętajmy o niektórych pozytywnych przykładach, z którymi zostaliśmy zapoznani również w rozdziałach 26 do 45.

Przede wszystkim wracając do kazania świątynnego. Pamiętajcie o odpowiedzi ludu, urzędnicy i lud mówią do kapłana i proroków, że ten człowiek nie zasługuje na wyrok śmierci, bo mówił do nas w imieniu Pana, Boga naszego. Uznają Jeremiasza za prawdziwego proroka.

Tragedia polega na tym, że tak naprawdę nie reagują na to ani nic z tym nie robią, ale tutaj jest pozytywna reakcja. Rozdział 26, werset 24 mówi nam, że kiedy król Jehojakim stracił proroka Uriasza, jest napisane w wersecie 24, ale ręka Achikama, syna Szafana, była z Jeremiaszem, aby nie został wydany na śmierć. Zatem ta rodzina Szafana w całej Księdze Jeremiasza, oni będą zwolennikami Jeremiasza.

Potraktują jego wiadomość poważnie. I w tym czasie, gdy Jehojakim próbuje wymazać proroków sądu, opiekuje się jednym ze świadków. Może jeśli uda mi się pozbyć tego drugiego, uda nam się zrobić to samo.

Ahikam interweniuje i wykorzystuje swoje wpływy, aby chronić Jeremiasza, po czym ukrywa go, aby król nie mógł go złapać. Przykładem będzie rodzina Szafana. Rodzina skrybów będzie przykładem pozytywnej odpowiedzi na słowo Pana.

Uczony w Piśmie Jeremiasza, Baruch, jest pozytywnym przykładem posłuszeństwa Panu. Kiedy Pan każe mu spisać przesłanie, które dyktuje mu Jeremiasz, Baruch jest tym, który wiernie wykonuje to polecenie i udaje się do świątyni, i pomimo całego ryzyka, jakie się z tym wiąże, robi to, co Pan każe mu to zrobić i w bardzo realny sposób Baruch jest tak samo wiernym sługą Bożym, jak sam Jeremiasz. Dlatego w rozdziale 45 to on zostaje pozytywnie nagrodzony na koniec.

Rozdział 36, werset 11, kiedy Baruch czyta zwój, a ogół ludzi w zasadzie to ignoruje, mówi nam to w wersecie 11, w rozdziale 36, kiedy Micheasz, syn Gemariasza, syna Szafana, usłyszał wszystkie te słowa: znowu jest to członek rodziny skrybów z Szafan, który słucha słowa Bożego, przekazuje je innym urzędnikom, a oni mówią: „Wow, mamy tu kryzys, musimy zanieść to królowi”. Przynajmniej w tym dniu, kiedy naród to zignorował, kiedy król zniszczył zwój, była przynajmniej grupa ludzi, było przynajmniej kilku uczonych w Piśmie i urzędników, którzy słuchali, co prorok miał do powiedzenia. Bardzo szybko poznaliśmy Ebed-Melecha.

Rozdział 38, wersety 7 do 13. To ironia losu, że jedyny funkcjonariusz, który wkracza w tę sytuację i mówi: „Słuchaj, musimy wysłuchać Jeremiasza, popełnilibyśmy tutaj

wielki grzech, skazując Jeremiasza na śmierć, jedyny funkcjonariusz, który staje w jego obronie Ebed-Melech, etiopski eunuch. Zatem cudzoziemcy, którzy byli poza przymierzem, w rzeczywistości reagowali na słowo Boże wierniej niż sami Żydzi.

I wierzę, że Ebed-Melech, tutaj eunuch etiopski, zapowiada i przedstawia nam w Dziejach Apostolskich etiopskiego eunucha, który również pozytywnie odpowie na prorocze przesłanie, pozna Jezusa i przyjmie chrzest. W Księdze Jeremiasza mamy do czynienia z kolejnym wiernym etiopskim eunuchem. Obietnica dana Ebed-Melechowi na koniec, w 39:15 do 18, po zdobyciu Jerozolimy, życie Ebed-Melecha zostaje oszczędzone.

A Pan daje mu obietnicę, ponieważ to on interweniował, aby wydobyć Jeremiasza z cysterny. Tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Oto spełnię moje słowa przeciw temu miastu na szkodę, a nie na dobro, i wypełnią się one w tym dniu przed wami. Ale w owym dniu was wybawię – wyrocznia Pana – i nie zostaniecie wydani w ręce ludzi, których się baliście.

Bo na pewno cię wybawię i nie padniesz od miecza, ale życie swoje będziesz miał jako nagrodę wojenną. Zatem Pan wybawi Jeremiasza. Pan wybawi Barucha.

Ale Pan wybawi także Ebed-Melecha. I tym samym wyrażeniem, które jest użyte do opisanego wyzwolenia Barucha, będziesz miał swoje życie jako nagrodę wojenną. Pamiętajcie taki żołnierski żart.

Podczas wojny nie wszystko szło dobrze. Nie przywieźliśmy żadnego łupu, ale przynajmniej uratowaliśmy własne karki. Pan obiecuje Ebed-Melechowi, że nagrodą za jego posłuszeństwo Bogu i zatroszczenie się o życie proroka będzie to, że po zdobyciu miasta Jerozolima Pan go wybawi w ten sam sposób, w jaki uratował Barucha i Jeremiasza.

Tak więc, gdy patrzymy na tę część książki, jest to bardzo przygnębiający okres. Są różne rodzaje nieposłuszeństwa, wszelkiego rodzaju epizody, w których zasadniczo wiemy, jak się sprawy potoczą. Ktoś usłyszy słowo Pana i nie odpowie na nie w pozytywny sposób.

Ale nawet w tym czasie narodowego odstępstwa, nawet w tym czasie, gdy jest tak duży opór wobec proroczego słowa, są członkowie rodziny Szafana. Jest Ebed-Melech. Są książęta i urzędnicy, którzy poważnie traktują przesłanie Jeremiasza.

Jest pewien wierny pisarz, imieniem Baruch. Są rechabitości, którzy pozostają wierni swoim tradycjom rodzinnym. Pośród narodowego odstępstwa zawsze znajduje się resztki.

I ta resztką w całej historii, w historii ludu Bożego, w historii zbawienia, ta resztką zawsze będzie odznaczała się wiernością i posłuszeństwem słowu Bożemu i orędziu sług Bożych.

To jest dr Gary Yates w swoim nauczaniu na temat Księgi Jeremiasza. To jest sesja 23, Jeremiasz 37-39, Nieposłuszeństwo Sedekiasza i upadek Jerozolimy.